

1. Gdy ja sobie to rozważam, mój Jezu,
Jakoś Ty był zawieszony na krzyżu,
Ach, dla mnie są te rany,
Ach, mój Jezu kochany,
Coś cierpiał.

2. Gdy się dalej przypatruję Twej męce,
Widzę przenajświętsze nogi i ręce.
Jak przybite na krzyżu
Gwoźdźmi dla mnie, mój Jezu,
Grzesznego.

3. Pójdźcie bliżej, przypatrzcie się me oczy,
Jako Jezus z boku swego Krew toczy,
A to dla mnie grzesznego!
Płynie z Serca Krew Jego
Krew z wodą.

4. Uważ sobie, jak cię Jezus miłował
Gdy dla ciebie serce swe przebić dał,
Żebyś duszo uznała,
Serdecznie pokochała
Jezusa.

5. Dozwólże mi bliżej pod krzyż przystąpić,
Abym Ci mógł Twoje nogi uścisnąć
Z Magdaleną z maściami.
Polewać swymi łzami
Twoe nogi.

6. Bom ja grzesznik nad grzeszniki największy
Ranię Cię tym, ach, mój Jezu, najwięcej;
Jam Cię Jezu, krzyżował
I okrutnie biczował
Grzechami.

7. Jam Cię wiązała łańcuchami mocnym,
Kiedym chodził z kolegami nocnymi.
Błudnictwami, żartami,
Śmiertelnymi grzechami
katował.

8. Przyznaję się Tobie Jezu, samemu,
Jako Bogu i Sędziemu mojemu,
Żem się wiele odważył,
Ciebie Boga obrażał,
Grzechami.

9. Ale teraz bardzo to opłakuję
I serdecznie za me grzechy żałuję;
Odpuśćże mi, mój Jezu,
Zawieszony na krzyżu,
Me złości.

10. Więc udziel mi swojej Jezu litości.
Ja do śmierci będę płakał za złości,
Żem ja Cię tak dobrego
Obrażał Boga mego
Grzechami.